VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
**(nr 135)**
z dnia 11 września 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 135)

11 września 2014 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Jakuba Rutnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, oraz **Ireneusza Rasia (PO),** przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

## – informację na temat działań w obszarze walki z korupcją w sporcie i turystyce.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Sobierajska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Wojciech Hajduk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Jasionek** główny specjalista kontroli państwowej Najwyższej Izby Kontroli, **Marian Sypniewski** członek Polskiego Komitetu Olimpijskiego, **Mikołaj Bednarz** przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej Polskiego Związku Piłki Nożnej wraz ze współpracownikami oraz **Wojciech Pawlak** ekspert Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Witam państwa. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Czy ktoś z państwa posłów ma uwagi odnośnie do porządku dziennego posiedzenia? Jeśli nie, pozwolą państwo, iż przywitam zaproszonych gości. Witam panią minister Sobierajską, doradcę ministra sportu i turystyki, pana Adama Giersza, pana ministra Wojciecha Hajduka z Ministerstwa Sprawiedliwości, a także przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz Najwyższej Izby Kontroli. Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku dziennego – informacji na temat działań w obszarze walki z korupcją w sporcie i turystyce. Poproszę przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki o zabranie głosu. Bardzo proszę, wypowie się pani minister.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Katarzyna Sobierajska:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w dniu dzisiejszym poruszamy jeden z najważniejszych tematów w obszarze sportu i jego współczesnych zagrożeń. Korupcję i manipulowanie zawodami sportowymi identyfikujemy jako zjawisko, które w sposób zasadniczy wypacza ideę nieprzewidywalności wszelkiego rodzaju zawodów sportowych. Niewątpliwie należy podejmować działania, aby zminimalizować i wykluczyć tego rodzaju zdarzenia z polskiego sportu. Tak jak państwo pamiętają, to zagadnienie było jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 roku. Wówczas polska prezydencja zakończyła swoje działania konkluzjami w zakresie ustawiania wyników zawodów sportowych. Udało się stworzyć pierwszy dokument na poziomie unijnym poruszający tę tematykę.

Jeśli chodzi o kwestie legislacyjne, obecnie w ustawie o sporcie z 2010 roku wprowadzono odpowiedzialność karną za przestępstwa przeciwko zasadom rywalizacji sportowej, w tym w szczególności związane z korupcją w sporcie. Trwają również prace nad nowelizacją ustawy o sporcie. Przewiduje się rozszerzenie penalizacji zachowań korupcyjnych w obszarze sportu, na takie, które dotyczą manipulacji przebiegiem zawodów sportowych, a nie tylko ich wyniku. Od 2012 roku, po okresie polskiej prezydencji, po przyjęciu stosownych konkluzji na poziomie unijnym, Ministerstwo Sportu

i Turystyki przystąpiło do przygotowania działań profilaktycznych, które miały na celu zapobieganie tym zjawiskom. W 2013 roku nawiązaliśmy ścisłą współpracę z Komendą Główną Policji i przystąpiliśmy do realizacji przedsięwzięcia edukacyjnego pod hasłem „Nie bądź pionkiem w grze”.

Wspomniany program składa się z dwóch flagowych projektów. Pierwszy z nich dotyczy zapobiegania korupcji w sporcie i „ustawiania” zawodów sportowych w szkołach mistrzostwa sportowego. Chodzi o to, aby na wczesnym etapie uczyć prawidłowych postaw jeśli chodzi o zawody sportowe. Drugi projekt szkoleniowy dotyczy przeciwdziałania korupcji w klubach ekstraklasy. Cel, jaki nam przyświeca jest następujący – chodzi o to, aby minimalizować, a najlepiej wykluczać niepożądane zjawiska. W dalszym ciągu bierzemy udział w przedsięwzięciach na forum międzynarodowym w tym zakresie.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, na tym zakończę wprowadzenie do tematu i chciałabym oddać głos pani dyrektor Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej, Joannie Żukowskiej. To ona realizuje działania, jakie omawiamy w dniu dzisiejszym.

**Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):**

Bardzo dziękuję, pani minister. Głos ma pani dyrektor.

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Współpracy Międzynarodowej MSiT Joanna Żukowska-Easton:**

Dziękuję bardzo, pani minister. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister przedstawiła bardzo dobre wprowadzenie do tematu. Materiał, który państwu przekazaliśmy, jest stosunkowo obszerny. Nie mam ambicji, aby zaprezentować wszystkie treści, które można odnaleźć w naszym materiale. Pragnę zwrócić uwagę na dwie sprawy jeśli chodzi o wprowadzenie do tematu. Korupcja w sporcie jest bardzo istotnym zagrożeniem dla jego integralności. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że ona ewoluuje. Obecnie „ustawianie” zawodów sportowych przybiera formę bardzo dobrze zorganizowanego przestępczego procederu. Nie mówimy o pojedynczych przypadkach, ale niemal o przestępczości zorganizowanej. Zmienia się również motywacja. Kiedyś mówiliśmy głównie o motywacji sportowej – taki był powód ustawiania zawodów – korzyści sportowe. Obecnie chodzi głównie o pieniądze. W związku z tym manipulacja ma inny charakter i nie dotyczy wyłącznie wyniku sportowego, ale również przebiegu zawodów. Z tego powodu przedstawiliśmy postulat, o którym wspomniała pani minister.

Jeśli chodzi o nasze konkluzje zawarte w dokumencie unijnym, znają państwo ten temat zapewne bardzo dobrze i nie muszę wchodzić w szczegóły. Musimy pamiętać, że jest to dokument o charakterze politycznym. Pomimo, że dobrze identyfikuje on zagrożenia związane z korupcją i wyznacza konkretne kierunki interwencji, kładąc nacisk na prewencję i edukację, podkreśla znaczenie współpracy – bez działania najważniejszych aktorów, czyli organów ścigania, administracji rządowej i środowiska sportowego nie możemy mówić o walce z korupcją. Należy pamiętać, że jest to dokument rangi politycznej. Obecnie przygotowane zostały konkluzje. Planujemy przystąpienie do Konwencji Rady Europy. Dotyczy ona manipulowania zawodami sportowymi. Zobowiązania, które będą nałożone na państwa członkowskie będą w jej wyniku bardziej wiążące. Do tego tematu jeszcze powrócę.

Chciałabym opowiedzieć państwu o dwóch projektach, jakie są realizowane, o których wspomniała pani minister. Pierwszy z nich skierowany jest do uczniów szkół mistrzostwa sportowego. Projekt ten był realizowany we współpracy z Komendą Główną Policji. Do chwili obecnej przeprowadziliśmy 11 sesji szkoleniowych w siedmiu szkołach na terenie całego kraju. Szkoleniem objęliśmy 450 młodych sportowców oraz trenerów reprezentujących pięć polskich związków sportowych. Były to: Związek Piłki Ręcznej w Polsce, Polski Związek Piłki Siatkowej, Polski Związek Piłki Nożnej, Polski Związek Rugby oraz Polski Związek Koszykówki. Niektóre związki zostały wytypowane ze względu na to, że istnieje w nich największe zagrożenie korupcją. Nie znaczy to, że te problemy nie dotyczą innych dyscyplin sportu. Wedle naszej opinii, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia organów ścigania, dane międzynarodowe, są to sporty w których zagrożenie jest największe.

Mogą państwo zobaczyć pełną informację jeśli chodzi o zakres i wymiar szkoleń. W pewnym sensie bardziej interesujący był ten drugi projekt, czyli szkolenia realizowane wspólnie z KGP oraz Ekstraklasą SA. Był to projekt, który objął wszystkie kluby ekstraklasy. Muszę powiedzieć, iż duże znaczenie miał dla nas fakt, że PZPN wprowadził licencyjny wymóg objęcia zawodników takim szkoleniem antykorupcyjnym. Zawodnicy, do których skierowaliśmy nasze szkolenie, byli w wieku od 15 do 18 lat. Wydaje się nam, że jest to wiek, w którym młodzi piłkarze są najbardziej narażeni na pokusy natury finansowej. Wchodzą oni dopiero w życie zawodowe. Czasem bardzo łatwo wykorzystując jedynie obietnicę korzyści majątkowej można namówić ich do współpracy. Z tego powodu zdecydowaliśmy się do nich skierować szkolenie.

W materiale szczegółowo omawiamy cele główne i szczegółowe. Chciałam podkreślić, że staraliśmy się, aby szkolenia miały charakter praktyczny. Prowadziliśmy je w ramach warsztatów. Zawodnicy w praktyce mogli się nauczyć jak reagować na propozycję korupcji. Wydaje nam się, że dobrze sprawdził się system, gdy szkolenie prowadziły dwie osoby – jedna, z naszego departamentu, przedstawiająca kwestie teoretyczne, i druga, będąca oficerem policji. Można było zauważyć, że do młodych chłopaków bardzo dobrze trafiają treści przekazywane przez praktyków, którzy opowiadali o sposobach prowadzenia śledztwa, z czym aktualnie boryka się policja. Szkolenia przeprowadzone zostały do dnia 31 maja. Tak jak powiedziałam, objętych nimi zostało ponad 600 młodych zawodników ze wszystkich klubów ekstraklasy. Warto podkreślić, że materiały, które opracowaliśmy na potrzeby tego szkolenia, przygotowaliśmy z wykorzystaniem danych udostępnionych nam przez Transparency International, SportAccord, Iris oraz Deutsche Fußball Liga. To organizacje liczące się na scenie walki z korupcją.

Na potrzeby szkolenia wydrukowaliśmy i rozdawaliśmy zawodnikom ulotki. Dostępna była informacja, jak się zachować, na jaki numer telefonu dzwonić. Głównym problemem zawodników – powiedzieli nam o tym – była obawa stygmatyzacji ze strony środowiska. Nie chcieli być donosicielami. W chwili obecnej, jeśli ktoś w sposób otwarty przekazuje tego rodzaju informacje organom ścigania, jest uznawany przez środowisko za zdrajcę i donosiciela. Staraliśmy się przekazać informacje, w jaki sposób dyskretnie współpracować z organami ścigania, nie narażając się na konsekwencje.

Ewaluacja przeprowadzonych szkoleń była bardzo pozytywna. Zaskoczył nas pewien fakt. W ankiecie zadaliśmy zawodnikom pytanie, czy mieli bezpośredni kontakt z przypadkami korupcji. Naszym zdaniem, aż 14% zawodników miało bezpośredni kontakt z korupcją. Wydaje mi się, że ta informacja jest niepokojąca, zwłaszcza że byli to zawodnicy bardzo młodzi. Z pewnością będziemy chcieli pogłębić naszą wiedzę na ten temat. Nie jest dla nas do końca zrozumiałe, jakiego rodzaju bezpośredni kontakt to był. Czy oznacza to, że zaproponowano im „ustawienie" wyniku lub przebiegu zawodów, a może usłyszeli o tym od kolegów? Nie chcieli powiedzieć więcej.

Planujemy kontynuować ten projekt, bo dostrzegamy jego potrzebę. Najprawdopodobniej przyjmie on inną formułę. Ustanowimy koordynatorów projektów na poziomie wojewódzkim, być może warto współpracować z wojewódzkimi komendami policji. Chodzi o to, aby na szczeblu centralnym odbywało się tylko doroczne szkolenie dla koordynatorów, abyśmy nie byli bezpośrednio w nie zaangażowani. Z pewnością warto kontynuować ten projekt. Pragnę dodać, że zleciliśmy badanie dotyczące problemu korupcji w Polsce. Wiarygodnych danych na ten temat brakuje. Wydaje mi się, że warto nimi dysponować. W chwili obecnej stoimy na stanowisku, że działania realizowane przez ministerstwo powinny wynikać z wcześniejszej diagnozy. Do dnia 30 września otrzymamy od niezależnej instytucji raport pod tytułem „Korupcja w środowisku sportowym". Oprócz skali i charakterystyki zjawiska korupcji w Polsce oczekujemy również opisu regulacji obowiązujących w polskich związkach sportowych, przykładów dobrych praktyk. Mam nadzieję, że takie podsumowanie da nam lepszy obraz, z jakiego rodzaju problemami obecnie się borykamy.

Tak jak powiedziała pani minister, staramy się być aktywni na forum międzynarodowym. Konwencja Rady Europy jest gotowa. W skład grupy mającej bezpośredni wpływ na jej kształt wchodziła Polska. Przewodniczącym polskiej delegacji był pracownik naszego ministerstwa. Współpraca z Ministerstwem Sprawiedliwości oraz Minister-

stwem Finansów była bardzo dobra. Kształt tej regulacji nam odpowiada. Planujemy, że Polska ją przyjmie. Weźmiemy również udział w pracach grupy eksperckiej, która została powołana zgodnie z planem pracy Unii Europejskiej w obszarze sportu na lata 2014-2017. Będziemy dysponowali własnym ekspertem w tej grupie. W przyszłym tygodniu podczas posiedzenia ministrów Rady Europy temat korupcji będzie wiodącym. Planujemy przekazać nasze doświadczenia na forum europejskim.

Myślę, że to wszystkie informacje, jakie chciałam przekazać w chwili obecnej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję za przedstawienie nam informacji. Pojawiły się w niej pewne sformułowania. Dysponuję wiedzą, że w ubiegłym roku polskie organy ścigania ujawniły ponad 100 przypadków korupcji w sporcie. Oczywiście, statystycznie nie jest to liczba duża. Często podczas posiedzeń Komisji rozmawiamy z posłami na ten temat. Ta dziedzina nie jest dostatecznie nam znana i wykrywamy tylko śladową część tego zjawiska. Poza dopingiem, drugą patologią w obszarze sportu jest „ustawianie" meczów. Korupcja stanowi problem.

Chciałbym zapytać przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości o to, jakiego rodzaju były te ujawnione przypadki korupcji w ostatnim okresie. Czy dysponują państwo takimi danymi? Obecnie znajdujemy się przed procedowaniem zmian w ustawie o sporcie. Jeśli, wedle państwa opinii i doświadczeń, obecne prawo nie jest wystarczające, aby przeciwstawiać się patologiom, chcielibyśmy w dniu dzisiejszym podyskutować na ten temat. Bardzo proszę pana ministra Hajduka o przedstawienie informacji. Czy dysponujemy wiedzą, jakiego rodzaju korupcja stanowi problem, jakie obszary są najbardziej zainfekowane tą chorobą?

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że pytanie skierowane jest do niewłaściwej osoby. Ministerstwo Sprawiedliwości nadzoruje działalność administracyjną sądów. Nie zajmujemy się ściganiem tego rodzaju przestępstw i badaniem ich otoczki. Mogę opowiedzieć na temat wyników pracy sądów w tym zakresie – ile było wskazań. Nie jestem w stanie określić, jaka była konfiguracja ustawowa i na czym polegały te czyny. Jest to niemożliwe. Do sądów wpływa 15 mln spraw rocznie.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Czyli za sprawę odpowiada Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Niech pan opowie o skali zjawiska.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:**

Muszą państwo o tym wiedzieć. W ubiegłym roku ujawniono ponad 100 czynów tego typu. Droga od ujawnienia do skazania jest bardzo długa. Najpierw następuje ujawnienie, następnie postępowanie przygotowawcze, wniesiony zostaje akt oskarżenia i prowadzone jest postępowanie przed sądem. W roku 2013 doszło do jednego skazania za korupcję w sporcie.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Zapytamy teraz organy ścigania – przedstawicieli MSW. Czy dysponujemy szczegółowymi informacjami na ten temat?

**Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Mariusz Cichomski:**

Szanowni państwo, zdajemy sobie sprawę, że zawsze w przypadku przestępczości korupcyjnej, bez względu na to, czy mówimy o korupcji w sporcie czy w innych sferach życia społecznego, jej pełna skala nie wynika *stricte* z danych statystycznych. Jest to bliżej nieokreślona liczba. Staramy się państwu przedstawić specyfikę, skalę i rodzaj tego zjawiska w oparciu o dane dotyczące przestępstw stwierdzonych. W roku 2013 mieliśmy do czynienia ze 113 przestępstwami stwierdzonymi. Mam nadzieję, że dotarły do państwa informacje o ogólnej skali zagrożenia korupcją. Jeśli chodzi o specyfikę spraw i to, jak sytuacja przedstawia się z praktycznego punktu widzenia, oddam głos przedstawicielowi Komendy Głównej Policji, który od wielu lat zajmuje się tego rodzaju sprawami z poziomu realizacyjnego. Bardzo proszę.

**Ekspert Biura Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji Wojciech Pawlak:**

Dzień dobry państwu, komisarz Wojciech Pawlak – Centralne Biuro Śledcze. Szanowni państwo, odpowiedź jest prosta. W roku 2013 sprawa piłkarskiej afery z Wrocławia została wyłączona i skierowana wraz z aktem oskarżenia do sądu. W przypadku tej dużej sprawy co jakiś czas dochodziło do wyłączenia materiałów do odrębnego postępowania wraz z odrębnym aktem oskarżenia. Tak sytuacja przedstawia się w przypadku wielowątkowych spraw, zwłaszcza, gdy dotyczą one zorganizowanych grup przestępczych. Prokurator decyduje o wyłączeniu materiału. Wygenerowano w tej sposób 113 czynów korupcyjnych. Jest to jedynie jedna sprawa wrocławska – z lat 2003-2006. Dotyczyła ona art. 296b, który obowiązywał do czerwca 2010 roku. Później wprowadzono ustawę o sporcie i przepisy te ujęto w art. 46-49. Z tego powodu jeszcze w 2014 roku – rozmawiałem z przedstawicielami Wojewódzkiej Komendy Policji we Wrocławiu – trwało postępowanie we współpracy z CBA. W roku 2014 dojdzie do ostatnich wyłączeń i najprawdopodobniej uda się zakończyć tę sprawę.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Zanim otworzę dyskusję pragnę zapytać, czy w MSW znajduje się komórka zajmująca się sprawami patologii wokół zakładów bukmacherskich? Wiedzą państwo, że Interpol ma wydzieloną komórkę nadzorującą ten zakres działalności na całym świecie. Mogliśmy wyciągnąć wnioski z ich raportów. Nie wiem, czy byli państwo obecni podczas spotkania z przedstawicielami Interpolu. Zarówno przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych byli zaproszeni na konferencję zorganizowaną w Sejmie z udziałem oficera Interpolu. Opowiadał on o zagrożeniach, że plaga korupcji się rozszerza. Ustawa hazardowa precyzuje dobrze pewne sprawy. Z informacji wynika, że nie zajmujemy się tymi problemami.

Z informacji medialnych, które do nas dochodzą, wiemy, że nawet legalnie działający bukmacherzy zamykają pewne zakłady w ramach niektórych meczów ze względu na podejrzenie „ustawiania" wyników. Do takich sytuacji doszło w ubiegłym roku. Brak działań ze strony organów ścigania w Polsce jest słabością. Mam pytanie – czy nadzorują państwo sytuację, czy zwracają państwo uwagę na ten problem? Jeśli w MSW nie ma profesjonalnej komórki zajmującej się sprawą, jest to błąd. Jest to wielki biznes. W sieci działa wiele nielegalnych firm bukmacherskich, które drenują pieniądze państwowe bez opodatkowania i wyprowadzają je z kraju. Trzeba badać sytuację i wyciągnąć z niej wnioski. Komisja chce dyskutować na ten temat, aby dowiedzieć się, w jakim zakresie prawo należy uszczelnić. Z tego powodu zaproponowaliśmy omówienie tego tematu. Uważamy, że to jedna z większych bolączek, z jakimi boryka się nasz kraj. Zajmujemy się obecnie tylko Wrocławiem, można więc uznać, że nie przejmujemy się tymi zagrożeniami.

Pytam ponownie – czy istnieje wyspecjalizowana komórka w ministerstwie, która zajmuje się tą problematyką? Czy możemy porozmawiać z jej przedstawicielem? Może możemy się czegoś nauczyć. Sądzę, że niektóre osoby mogłyby podzielić się swoją wiedzą. Odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Interpolu. Nie prowadzimy tych działań bezcelowo – należy z tej wiedzy czerpać. Rozumiem, że Ministerstwo Sportu i Turystyki prowadzi działania profilaktyczne. Musimy być może ulepszyć przepisy prawne, aby walczyć z patologią. Nie może być tak, że osoby publiczne reklamują w naszym kraju działające nielegalnie firmy bukmacherskie. Dochodzi do takich przypadków. Czy to jest łamanie prawa, czy nie? Jako poseł, jeden z ustawodawców, pytam o to. Kiedy znajdziemy odpowiedzi na te pytania? Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora departamentu MSW Mariusz Cichomski:**

Szanowni państwo, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych nie istnieje komórka dedykowana wyłącznie wspomnianemu przez pana przewodniczącego zagadnieniu. Istnieje jednak komórka dedykowana korupcji i koordynacji na poziomie strategicznym działań antykorupcyjnych bez względu na obszar ich występowania. Między innymi ta komórka zajmuje się wdrażaniem przyjętego w roku bieżącym programu przeciwdziałania korupcji na lata 2014-2019. Kwestia korupcji w sporcie jest jednym z podjętych tematów

w ramach dokumentu i przewiduje się realizację działań w poszczególnych latach wdrażania programu. Takie działania podejmujemy na poziomie MSW.

W ramach resortu – w szczególności mówię o policji – nie ma dedykowanych komórek, ale ciężar tego rodzaju działań przeniesiony jest na Centralne Biuro Śledcze Komendy Głównej Policji. Jest to struktura dedykowana najtrudniejszym działaniom resortu spraw wewnętrznych. Tak jak wspomniałem, nie istnieje komórka dedykowana przestępstwom bukmacherskim, ale w ramach CBŚ bezpośrednio realizowane są tego rodzaju zadania. Komórki policyjne bezpośrednio w ramach Europolu współpracują ze swoimi odpowiednikami na gruncie międzynarodowym i w Unii Europejskiej.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Jan Tomaszewski. Bardzo proszę.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście, koleżanki i koledzy, zwracam się do przedstawicieli wszystkich ministerstw – skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Wydaje mi się, że państwo nie rozumieją pewnej sprawy, którą poruszył pan przewodniczący. Czym innym jest jurysdykcja sportowa, a czym innym jurysdykcja cywilnokarna. Przez wasze przepisy, prowadzenie śledztwa we Wrocławiu przez 5-10 lat, powoływanie komórek, daliście alibi sprzyjające korupcji w PZPN. Przejdę do konkretów – trzeba o tym powiedzieć publicznie. W normalnym związku i w normalnym państwie – przepraszam za kolokwializm – sprawy związane z korupcją wyglądają inaczej. W Niemczech na „ustawianiu" meczów przyłapano pana sędziego Hoyzera. Na drugi dzień federacja niemiecka dożywotnio go zdyskwalifikowała. Sprawa trafiła do jurysdykcji cywilnokarnej. Sędzia ten po 2-3 latach został ukarany dwuletnim wyrokiem. Takie jest meritum sprawy.

Jeśli mówimy o korupcji w sporcie, interesuje mnie jedna sprawa. Tych ludzi należy natychmiast wyeliminować ze sportu. Spowodowaliście, że poprzedni działacze PZPN, których wstydziłem się i brzydziłem, przez co byłem potępiany, mówili: „Korupcja? Istnieje podejrzenie, ale poczekamy na wyrok sądu". Proszę państwa, wy doprowadziliście do tego, że wyrok sądu jeszcze nie zapadł, sprawa wrocławska trwa, zawodnicy kończą kariery i nadal grają w piłkę, a sędziowie sędziują. Tak ma wyglądać szkolenie młodzieży?

Ministerstwo Sportu i Turystyki robi coś kapitalnego, ale chłopak z SMS może powiedzieć: „Czy panowie ministrowie znają kazus Piszczka?". Wytłumaczę, na czym to polega, bo wszyscy chcieliście zapomnieć o tym przed Euro 2012. Łukasz Piszczek był zamieszany w działalność korupcyjną i został skazany przez sąd. Wyjechał z kraju. Związek przed mistrzostwami Europy zawiesił go na pół roku. Zawodnik przyjął karę z godnością i powiedział, że ją odczeka. Wszyscy wiedzieli o tym wówczas, ale nikt nie chciał tego powiedzieć – kara ta powinna obowiązywać również w Borussii Dortmund. Zaczęliście szukać wyjścia. Związek znalazł rozwiązanie – Łukasz przyjechał, pokajał się i kara została anulowana. Wszyscy doprowadziliśmy do tego, że w prasie międzynarodowej pisano, iż przestępca gra w reprezentacji Polski. Wszyscy mieli rację. Nie odbył kary.

Kolejna kwestia – zawodnicy Zagłębia również dopuścili się korupcji. Zostali skazani przez sąd, wyjechali za granicę, powrócili do kraju i znów normalnie grają w klubach. Ani Ministerstwo Sprawiedliwości, ani Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, ani Ministerstwo Sportu i Turystyki nie zajęło się sprawą i nie zapytało, na jakiej zasadzie oni grają w klubach. Poprzedni działacze związku mówili, że czekają na wyrok sądowy. Wyrok sądowy jeszcze nie zapadł, a oni zdążyli zakończyć kariery. Gdzieś mam takie prawo, które pozwala na to, że skorumpowani sportowcy nie są eliminowani ze środowiska! To powinno dziać się natychmiast. Szkolenia dla młodych ludzi w SMS powinny informować – „nie daj Boże ktoś wpadnie, zapomnijcie o karierze sportowej". U nas jest tak, że jak ktoś wpadnie, to i tak będzie grał do końca kariery, bo sąd nic nie zrobi, podobnie ministerstwa.

Następna sprawa – mam pytanie do przedstawicieli ministerstw – czy można przeprowadzać zakup kontrolowany, czy nie? Dotyczy to korupcji w sporcie. Zakup kontrolowany może doprowadzić do zlikwidowania tej zarazy. Przypomnę, że zakup kontrolowany rozpoczął proces w prokuraturze wrocławskiej, która w dalszym ciągu zamiata

sprawę pod dywan. Wystawiono kilka kozłów ofiarnych, a reszta winnych ma się dobrze do chwili obecnej. Czy zakup kontrolowany może istnieć w sporcie, czy nie? Chodzi mi o tzw. kupowanie meczów.

Na zakończenie chciałbym poruszyć kwestię, o której wspomniałem ponad pół roku temu podczas posiedzenia Komisji z udziałem przedstawicieli ministerstwa, którzy obecnie znajdują się na sali, oraz reprezentantów Ministerstwa Finansów. Pan minister Kapica obiecał mi coś i poinformował, że udzieli odpowiedzi w przeciągu pół roku. O co chodzi? O zakłady bukmacherskie, które nadal funkcjonują – na Bermudach, Bahamach etc. Polacy wydają na nie ponad 4 mld zł rocznie. Te pieniądze są nieopodatkowane. Wystarczy nacisnąć jeden guzik, aby wyłączyć firmy działające bez opodatkowania. Pan Kapica obiecał załatwienie tej sprawy. Nie wiem jak jest obecnie, panie przewodniczący, ale pieniądze w dalszym ciągu wypływają z kraju. Przypomnę jedynie, że 22% tej kwoty to około 1 mld zł, które można by przeznaczyć na sport, edukację i walkę z korupcją. Niestety, wszyscy nabierają wody w usta. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Zgłosił się pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, część spraw została już wyjaśniona. Chciałbym poruszyć sprawę afery w piłce nożnej we Wrocławiu. Proszę powiedzieć, jaki procent spraw na chwilę obecną został zakończony prawomocnymi wyrokami sądu. Ile z nich jeszcze jest procedowanych i czy istnieje niebezpieczeństwo ich przedawnienia, ze względu na długość trwania procedur?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Mam pytanie do przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej. Czy zjawiska korupcyjne są analizowane? Czy wiedzą państwo, w jaki sposób się im przeciwstawiać? Jakie są wasze doświadczenia? Czy PZPN ma komórkę, która śledzi rozgrywki polskiej piłki nożnej i ekstraklasy w tym zakresie? Zgłosiła się jeszcze pani poseł Małgorzata Niemczyk. Gdy wysłuchamy wszystkich pytań przystąpimy do fazy odpowiedzi. Zaczniemy od PZPN. Bardzo proszę, głos ma pani poseł Niemczyk.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pragnę wzmocnić słowa pana posła Tomaszewskiego, jeśli chodzi o zawodników, sędziów, trenerów i prezesów, którzy brali udział w korupcji i nadal mogą wykonywać swoje funkcje lub po prawomocnym wyroku nie utracili prawa do wykonywania zawodu. Wykrywalność korupcji to około 3-4%. Chciałabym dowiedzieć się, ile przypadków dotyczy piłki nożnej, a ile pozostałych dyscyplin. Czy wykrywa się korupcję tylko ze względu na doniesienia osób uczestniczących w zjawisku, które chronią siebie, a może są to zamierzone działania policji? Korupcja w sporcie to niezmiernie istotny problem. Przez cały czas staramy się wskazywać na fakt, że sport wychowuje, uczy i dzięki niemu można stać się lepszą osobą. Jeśli nie będziemy czynnie przeciwdziałali korupcji w sporcie, nie będziemy w stanie wychować młodych ludzi w duchu *fair play* i idei olimpijskiej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Głos ma przedstawiciel PZPN.

**Rzecznik dyscyplinarny Polskiego Związku Piłki Nożnej Adam Milarski:**

Witam państwa. Adam Milarski – rzecznik dyscyplinarny PZPN. Chciałbym przedstawić państwu kilka informacji. Przez cały czas mam wrażenie, że opinia publiczna nie jest dobrze poinformowana o działaniach, które realizowane są w PZPN od dwóch lat. W 2008 roku została powołana instytucja Rzecznika Dyscyplinarnego. Osoba ta ma na bieżąco rozpoznawać problemy związane z korupcją, wystosowywać specjalne wnioski do organów dyscyplinarnych i organów ścigania. Ma za zadane współpracować z prokuraturą, w szczególności tą we Wrocławiu, aby rozliczyć aferę korupcyjną.

Współpraca z prokuraturą wrocławską układa się bardzo dobrze, co pozwala na szybsze rozliczenie afery korupcyjnej. Pragnę dodać, że na 50 aktów oskarżenia, które zostały

przygotowane przez prokuraturę wrocławską, 25 zostało skierowanych do sądu w ubiegłym roku, druga połowa do PZPN. Chciałbym poruszyć kwestię przeciągających się postępowań sądowych. Dotyczą one kilkuset osób. W znacznej mierze utrudniają one dyscyplinarne rozliczenie afery korupcyjnej. W ramach postępowań w ostatnich latach tylko kilkadziesiąt wyroków sądowych obejmowało zakaz kontynuowania działalności w sporcie. Większość z nich to wyroki w zawieszeniu. Odnotowaliśmy tylko trzy przypadki kary bezwzględnego pozbawienia wolności. W środowisku działania sądów przyjmuje się jako „na przeczekanie". Polski Związek Piłki Nożnej zintensyfikował działania organów dyscyplinarnych. Zakończono postępowania dyscyplinarne dotyczące korupcji w piłce nożnej wobec 376 osób. W większości są to akty oskarżenia dotyczące zawodników. Organy dyscyplinarne w związku ze skalą afery korupcyjnej doszły do wniosku, że tylko w skrajnych przypadkach należy osoby, które uczestniczyły w tym procederze, karać dyskwalifikacją czasową. Z reguły są to kary w zawieszeniu. Pragnę jednak powiedzieć, że są osoby, które dożywotnio zostały przez PZPN ze sportu wykluczone. Zapadło kilkadziesiąt wyroków sądowych, które zakazywały na 10 lat działalności w sporcie. W przypadku 58 sędziów, obserwatorów, działaczy piłkarskich i trenerów obowiązuje stałe wykluczenie z działalności w polskiej piłce nożnej.

Piłkarze mają świadomość dokonywanych rozliczeń. Jeśli obecnie mówimy o korupcji w piłce nożnej, mamy do czynienia z sygnałami o kilku przypadkach rocznie. Współpracujemy w tym zakresie z prokuraturą. Z reguły dochodzi do tego w niższych klasach rozgrywkowych. Cały czas rozliczamy lata 2003-2006. W PZPN do tych spraw podchodzi się szczególnie poważnie, jeśli chodzi o korupcję i jej rozliczenie oraz nadzorowanie i monitorowanie zjawiska.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Głos ma pan poseł Jan Tomaszewski, a następnie pani poseł.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Wypowiem się krótko. Pan przedstawiciel PZPN powiedział, że rozliczane są lata 2003-2006. Nie mówiłem o tym, co jest, ale o tym, co było przed wyborami, które doprowadziły do dymisji poprzednich władz. Od 2003 roku sprawa jest prowadzona. Przez 11 lat zawodnicy grają, sędziowie sędziują, a działacze działają. Część z nich już skończyła kariery. Proszę mi wytłumaczyć, na jakiej zasadzie pan sędzia Hoyzer na drugi dzień został dożywotnio zdyskwalifikowany przez niemiecki związek? Powiedział pan, że państwo czekają na wyroki sądowe – jest 20 takich, 30 innych itp. Co mnie one obchodzą? Interesuje mnie tylko, aby wyplenić zarazę ze środowiska piłkarskiego. Jeszcze raz podkreślam, że jestem byłym piłkarzem i wstyd mi za to, iż ta korupcyjna zaraza przelewa się na inne dyscypliny sportu. Zasady są proste – im wolno, to nam też. Jeśli się tego nie wypleni, zapomnijmy o rywalizacji sportowej.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Głos ma pani poseł Niemczyk. Bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Niemczyk (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Sportu i Turystyki – czy art. 46 ustawy o sporcie będzie zmieniany? Nie wszystkie polskie związki sportowe utrzymają swój status. W ustawie napisane jest, że: „Kto w związku z zawodami sportowymi organizowanymi przez polski związek sportowy lub podmiot działający na podstawie umowy zawartej z tym związkiem…". Nie będę kontynuowała tego cytatu. Mam pytanie do przedstawicieli policji – kiedy korupcja ulega przedawnieniu? Czy ma to miejsce od momentu zdarzenia, czy też momentu ujawnienia?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Nie chcę pastwić się nad instytucjami państwowymi, mam swoją opinię. Proszę o…

**Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej PZPN Mikołaj Bednarz:**

Przepraszam, czy mogę przedstawić komentarz i uzupełnienie tematu?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Proszę.

**Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej PZPN Mikołaj Bednarz:**

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną sprawę. Korupcja z roku 2006 jest olbrzymim problemem, ale to korupcja XX wieku. Obecnie problem z korupcją XXI wieku jest większy. Polega ona na tym, że uczestnicy profesjonalnych zawodów sportowych biorą udział w zakładach bukmacherskich. Ustawa o sporcie w art. 46 nie reguluje tej kwestii. Polski związek sportowy, przykładowo PZPN, nie jest w stanie poradzić sobie z tym zagadnieniem. Dlaczego? Bardzo często w zakładach bukmacherskich udział biorą członkowie najbliższej rodziny zawodnika. Co to oznacza? Dopóki nie będzie wyraźnego zakazu ustawowego, że zawodnicy, działacze i trenerzy nie mogą uczestniczyć w zakładach bukmacherskich osobiście lub za pośrednictwem osób trzecich, tego problemu nie uda się wyplenić. Związki sportowe podejmują próby wyjaśnienia tych okoliczności korespondując z firmami bukmacherskimi. Bez zastosowania radykalnych środków operacyjnych, ujawnienie takich zachowań jest niemożliwe. Dziękuję, to wszystko co chciałem dodać.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Intencja, o której mówił pan przewodniczący, cały czas nam przyświeca. Zastanawiamy się, jak sformułować przepis prawny…

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Panie przewodniczący, kluby i związki mają swoje własne przepisy. Związek, tak jak to robi Platini i UEFA, może się tym zająć. Okazuje się jednak, że jesteśmy bezradni.

**Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej PZPN Mikołaj Bednarz:**

Ma pan rację, ale ujawnienie takiego procederu bez możliwości korzystania z podsłuchów, nagrywania rozmów i ingerencji elektronicznej jest niemożliwe.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

No to zlikwidujcie ten wydział dyscypliny, bo on jest niepotrzebny.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Panie pośle, apel, aby związki miały własne regulaminy, jest dobry. Zwrócił pan uwagę na fakt, że warto doprecyzować przepisy ustawy o sporcie. Zwróciłem się z apelem i zapytaniem do środowisk sportowych, czy uważają, że to jest potrzebne. Możemy się nad tym zastanowić. Głos ma pan doradca Adam Giersz.

**Doradca ministra sportu i turystyki Adam Giersz:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Od 2003 roku związany jestem z działaniami na rzecz przeciwdziałania korupcji w sporcie, kiedy wprowadziliśmy do Kodeksu karnego przepisy dotyczące „ustawiania” meczów. Do chwili obecnej organizacje sportowe, przede wszystkim PZPN, mówiły, że bez takich przepisów nie są wstanie poradzić sobie z „ustawianiem” meczów. Sprawa ruszyła i jej pokłosie jest wyraźne do dnia dzisiejszego – sprawy sądowe się ciągną. W czasie naszej prezydencji, w ścisłej współpracy z UEFA staraliśmy się doprowadzić do tego, aby w ustawodawstwie europejskim zastosowano nasze modelowe rozwiązania. Chodziło o wprowadzenie pojęcia oszustwa sportowego. Oczywiście, korupcję można ścigać na zasadach ogólnych jako oszustwo. Dopiero wprowadzenie pojęcia oszustwa sportowego zapoczątkowało skuteczną walkę z tym procederem w Polsce. Opinia wszystkich państw nie była jednorodna. Przyjęliśmy rezolucję zachęcającą wszystkie kraje do działania. Na wprowadzenie takich przepisów nalegała UEFA.

Zdajemy sobie sprawę, że skuteczność walki z korupcją zależy od współpracy trzech podstawowych aktorów – organów państwa, organizacji sportowych i bukmacherów działających legalnie. To oni dostarczają informacje o podejrzanych zakładach. Jeśli nie będzie takiej współpracy, skuteczność ujawniania korupcji będzie niska. Jaka jest diagnoza? Materiał przedstawiony przez MSW wskazuje, że stwierdzone przypadki korupcji dotyczą wyłącznie spraw z lat 2003-2005. Można powiedzieć, że obecnie w polskim sporcie nie dochodzi do zjawiska „ustawiania” meczów, bo nie ujawnia się takich przypadków. Czy to jest prawda, a może nie działamy wystarczająco skutecznie? Jestem

przekonany, że to zjawisko istnieje. Kiedyś na Twitterze pisałem, że gdy wyniki meczu są podejrzane, nikt nie reaguje, bo nie ma dowodów.

Wracając do diagnozy – w naszej ankiecie 14% młodych zawodników ekstraklasy stwierdziło, że zetknęło się z przypadkami korupcji. Ankieta była anonimowa. Nie umiemy przełożyć tego faktu na materiały dowodowe. Dlaczego? Zadziwia mnie stanowisko PZPN. Mam doświadczenie w pracy z UEFA. Postępowania dyscyplinarne powinny wyprzedzać postępowania sądowe. Nie czeka się na rozstrzygnięcia sądowe, tak jak powiedział pan poseł Tomaszewski. W przypadku podejrzenia prowadzi się postępowanie dyscyplinarne, które z natury rzeczy jest uproszczone. Nie musi spełniać wszystkich wymogów procesowych postępowania karnego, jakie dotyczą sądownictwa. Gdyby UEFA czekała na rozstrzygnięcia sądowe, nie byłoby żadnych orzeczeń warunkujących czystość gry. Przeciwdziałanie „ustawianiu" meczów dla UEFA jest działaniem priorytetowym. Uważam, że tak powinno być. Dla ministra sportu i turystyki jest to zadanie priorytetowe, gdyż korupcja godzi w podstawowe wartości sportu.

Organizacje sportowe takie jak PZPN, PZKosz oraz ZPRP, mówią, że są bezradne, proszą o zmiany przepisów, aby państwo przejęło na siebie tę odpowiedzialność. Organizacje sportowe chcą umyć ręce. Mówią, że jeśli organy ścigania nikogo nie złapią, jeśli w ustawie nie wprowadzi się dodatkowych przepisów karnych, nic nie można zrobić. Nasze rozwiązania prawne w zakresie „ustawiania" meczów są najdalej idące w całej Unii Europejskiej. Nie możemy ciągle wszystkiego poprawiać i dopisywać nowych przepisów. Te sprawy, o czym mówił pan poseł Tomaszewski, załatwia się przy pomocy wewnętrznych przepisów związkowych, dyscyplinarnych. Z tym zjawiskiem można walczyć skutecznie w ten sposób. Myślę, że ministerstwo robi to, co tylko możliwe. Prawo jest zmieniane. Uważam te działania za wystarczająco dobre jeśli chodzi o przepisy. W nowelizacji ustawy o sporcie wprowadzamy pojęcie przestępstwa wpływania na przebieg meczu. Zajmujemy się wszystkimi obszarami. Ministerstwo prowadzi również działalność edukacyjną. Główną rolę ma w tym zakresie jednak PZPN i inne związki sportowe. To one mają prowadzić działalność prewencyjną wśród młodych piłkarzy. Z drugiej strony, przepisy dotyczące zakazywania gry w zakładach legalnych to przepisy wewnątrzzwiązkowe. Wszyscy związani przepisami UEFA mają zakaz udziału w zakładach bukmacherskich w przypadku zawodów, w których biorą udział. Taki przepis powinien obowiązywać w PZPN – dotyczyć nie tylko zawodników i trenerów, ale również wszystkich funkcjonariuszy. Tak jest w UEFA. To powinno być statutową normą. Niekonieczne trzeba to zapisać w ustawie.

W naszej ocenie, zjawisko korupcji nadal istnieje w polskim sporcie, choć nie w takiej skali jak w latach 2003-2005. Skuteczność przeciwdziałania jej zależy od kroków dyscyplinarnych podejmowanych przez polskie związki sportowe oraz od działalności edukacyjnej wśród młodych piłkarzy – mówienia o konsekwencjach, mechanizmach wciągania w ten proceder. Jest to zadanie dla klubu sportowego, które będzie wspierane przez ministerstwo sportu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Bardzo proszę, głos ma przedstawiciel PZPN.

**Rzecznik dyscyplinarny PZPN Adam Milarski:**

Proszę państwa, pragnę odnieść się do wypowiedzi i nie do końca sprawiedliwych zarzutów w stosunku do Polskiego Związku Piłki Nożnej. Prowadzi on postępowania dyscyplinarne na dużą skalę. Proszę zrozumieć, że dotyczą one kilkuset osób. Bardzo istotne jest, że większość tych osób została ukarana przez organy dyscyplinarne w ramach zakończonych postępowań. Toczą się one dwuinstancyjnie, z zachowaniem prawa do obrony, pozwalają obwinionym na składanie wniosków dowodowych. Zakończyło się więcej spraw dyscyplinarnych niż spraw sądowych. Wspomnę jedynie sprawę byłego selekcjonera – pana Wójcika. Co tydzień rozpoznawanych i rozstrzyganych jest kilka spraw. Są one nagłaśniane przez media. Wiemy, że w środowisku piłkarskim wiedza i świadomość kary odstraszają.

Powiedziano, że 14% młodych zawodników miało styczność z korupcją. Dane z UEFA, którymi dysponujemy, wskazują, że w skali Europy jest to 30%. Jeśli mówimy o korupcji,

to rozumiemy przez to nie tylko sytuację, w której dochodzi do wręczenia w pudełku po butach piłkarskich określonej sumy pieniędzy i zaproponowanie osiągnięcia wyniku sportowego. Są to również sprawy zakładów bukmacherskich. Jest ich tak wiele, że z nieuczciwością zawodnicy mogą mieć kontakt na bieżąco. W życiu sportowym jest to nieuniknione, trzeba temu przeciwdziałać. Polski Związek Piłki Nożnej zajmuje się nie tylko sprawami dyscyplinarnymi. Co tydzień otrzymuję zestawienia danych z Interpolu od ponad dwóch lat. Wiem, w jakich krajach „ustawianie" meczów się rozwija.

Polska nie znajduje się w czołówce. Nie mówię, że do tego nie dochodzi, odnotowujemy takie przypadki. W ubiegłym roku mieliśmy 5-6 przypadków związanych z uczestnictwem zawodników w zakładach bukmacherskich. To były głośne sprawy sędziego Siejewicza, piłkarza Zganiacza, w tym roku sprawa piłkarza Burligi. Sprawy te badane są przez organy dyscyplinarne i kluby piłkarskie nakładają kary. Sędzia Siejewicz stracił prawo do uprawiania zawodu. To są sygnały o braku tolerancji dla zjawiska. Program działania obowiązuje PZPN jako członka UEFA. Chcemy współpracować w tym zakresie z organami ścigania i Ministerstwem Sportu i Turystyki.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Panie przewodniczący, nie mogę tego zaakceptować. Miły panie, wyraźnie powiedziałem, że nowe władze Polskiego Związku Piłki Nożnej z prezesem Zbigniewem Bońkiem na czele działają pod tym względem bardzo dobrze. Dlaczego nic pan nie powiedział o tym, co działo się do dnia 26 października 2012 roku, gdy wszyscy zamiataliście sprawy pod dywan. Czy pracował pan wtedy w jurysdykcji sportowej?

**Rzecznik dyscyplinarny PZPN Adam Milarski:**

Nie pracowałem za czasów prezesa, którego pan zwalczał przez kilka lat.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Dziękuję, że pan powiedział, iż go zwalczałem. Nie zwalczyłem go, niestety. Kto jest odpowiedzialny za to, kto doprowadził do tej sytuacji? Proszę mi o tym powiedzieć.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Panie pośle, wszyscy znamy osoby, które wówczas zarządzały PZPN.

**Poseł Jan Tomaszewski (niez.):**

Tak, ale te osoby nadal działają w Związku.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**

Jeśli PZPN uważa, że prawo jest niedoskonałe w tym zakresie, proszę o przedłożenie propozycji zmian legislacyjnych w przeciągu tygodnia. Popieram analizę pana ministra Giersza. Nadal w tym obszarze operujemy nieco po omacku. Pewne sprawy zostały naświetlone przez bukmacherów. W ostatnim roku było kilka meczów piłkarskich zorganizowanych przez PZPN i Ekstraklasę, które zostały zdjęte z możliwości obstawiania. Władze Związku wykorzystując te poszlaki powinny wyjaśnić te sprawy. Każda taka sprawa powinna być podjęta przez Związek. Nie wiem, czy tak jest. Czy każdy sygnał z legalnego rynku bukmacherskiego jest poważnie traktowany przez Związek? To jest pytanie do przedstawicieli PZPN. Musimy tę dyskusję kontynuować, ale w mniejszym gronie. Uważam, że polskie organy ścigania nie dysponują wystarczającymi narzędziami, aby walczyć z patologiami XXI wieku. Dzisiejsze posiedzenie Komisji mnie w tym upewniło. Związek postępuje nieco lepiej niż za czasów poprzednich prezesów. Nie ma szału, jak mówią młodzi. Bez współpracy Związku, legalnie działających bukmacherów oraz organów ścigania prokuratury i policji oraz CBŚ sprawa nie zostanie rozwiązana. Powinna być odrębna komórka zajmująca się tego rodzaju kwestiami.

Szanowni państwo, jeśli PZPN uważa, że zmiany ustawowe należy doprecyzować, proszę je przedłożyć. Podczas przyszłego posiedzenia Sejmu zorganizuję spotkanie, w którym – mam nadzieję – weźmie udział pan Adam Giersz. Zaproszę pana komendanta głównego policji, przedstawiciela MSW i pana prokuratora generalnego. O sprawie należy poważnie porozmawiać i będziemy oczekiwali konkretnych rozwiązań na przyszłość. Możemy pomóc Związkowi, ale muszą państwo zrozumieć, że trzeba lepiej przygotować się do walki z tym zjawiskiem, które w Europie się rozwija. Legalnie funkcjo-

nujący bukmacherzy w Polsce informują nas o tym, że prób „ustawiania" meczów jest wiele. Jeśli tego nie monitorujemy, a zajmujemy się tylko Wrocławiem, to muszę powiedzieć, iż mnie to nie interesuje. Dlaczego? System wrocławski, ujawniony i osądzany, wciągał w korupcję osoby, które kochały futbol i nie mogły bez wejścia w tę „ośmiornicę" funkcjonować w polskiej piłce. Wszystko było przegniłe. Uważam, że obecnie korupcja jest bardziej udoskonalona technicznie, a nam brakuje narzędzi do skutecznej z nią walki. To wszystko.

**Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej PZPN Mikołaj Bednarz:**
Panie przewodniczący, czy mogę zacytować regulacje związkowe?

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**
Proszę bardzo, niech to będzie takie podsumowanie.

**Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej PZPN Mikołaj Bednarz:**
Artykuł 107 regulaminu dyscyplinarnego: „Za uczestnictwo osób podlegających niniejszemu regulaminowi dyscyplinarnemu w zakładach bukmacherskich zawieranych w kraju lub za granicą, odnoszących się do wszystkich meczów piłkarskich rozgrywanych z udziałem drużyn krajowych, w kraju i za granicą, wymierza się kary: kara pieniężna od 5 tys. zł, dyskwalifikacja na 1 rok, zawieszenie, pozbawienie licencji, skreślenie z listy sędziów, trenerów lub obserwatorów, wykluczenie z PZPN". Tak brzmi regulacja i ona istnieje.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**
Mam pytanie – jak skończyła się sprawa piłkarza Burligi?

**Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej PZPN Mikołaj Bednarz:**
Jeszcze się nie skończyła.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**
Dziękuję. Jeszcze jedno zdanie powie pan Giersz.

**Doradca ministra sportu i turystyki Adam Giersz:**
*Ad vocem* wypowiedzi przedstawiciela PZPN. Mówicie, że jest tak dobrze i coraz lepiej. Na podstawie akcji edukacyjnej, ankiet i rozmów okazało się, że część piłkarzy nie zna tych przepisów. Oni nie wiedzą, że nie mogą uczestniczyć w zakładach bukmacherskich. Na tym polega rola PZPN, aby dotrzeć do środowiska z tymi informacjami. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**
Myślę, że pan Burliga nie znał tych przepisów, co jest okolicznością łagodzącą. Nie podjęto jeszcze decyzji dyscyplinarnej, o którą prosił pan Jan Tomaszewski. Będziemy kontynuowali omawianie tematu. W dniu dzisiejszym nic nowego nie wymyślimy. Będziemy rozmawiali z panów szefami, aby podjąć bardziej dynamiczne działania w tym zakresie. Dziękuję, zamykamy posiedzenie Komisji.

**Zastępca dyrektora departamentu MSW Mariusz Cichomski:**
Panie przewodniczący, chciałbym zasugerować, aby w spotkaniu w węższym gronie, o którym pan mówił, udział wzięli również przedstawiciele Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Sprawy, którymi się zajmują, są związane również ze sportem.

**Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):**
Okej. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.